

Kamil Hussein, Kim dla Ciebie

Chciałbym ci opisać sny
Nie wiem gdzie jest start
Chłodny wiosenny wiatr prowadzi mnie
Nie pytaj gdzie
I nie wiadomo skąd
Lecz liczę każdy krok
Zanim wyjdiesz naprzeciw

Jak wielcy odkrywcy zdobywamy ląd
Choćbym zdobył ich sto
Nie znajdę cię w żadnym z nich

Już nie wiem kim dla ciebie miałbym być
Powiedz im dla ciebie miałbym być
Ja nie wiem dla ciebie miałbym być
Już nie wiem kim dla ciebie miałbym być
Powiedz im dla ciebie miałbym być
Ja nie wiem dla ciebie miałbym być

Zegary odmierzają czas
niebo pełne barw
W tym świetle się mijamy
Jak mieszkańcy innych miast
Nie znamy siebie wciąż
Ten przenikliwy wzrok
Niesie zbyt wiele pytań

Jak wielcy odkrywcy zdobywamy ląd
Choćbym zdobył ich sto
Nie znajdę cię w żadnym z nich

Już nie wiem kim dla ciebie miałbym być
Powiedz im dla ciebie miałbym być
Ja nie wiem dla ciebie miałbym być
Już nie wiem kim dla ciebie miałbym być
Powiedz im dla ciebie miałbym być
Ja nie wiem dla ciebie miałbym być

Już nie wiem kim dla ciebie miałbym być
Powiedz im dla ciebie miałbym być
Ja nie wiem dla ciebie miałbym być
Już nie wiem kim dla ciebie miałbym być
Powiedz im dla ciebie miałbym być
Ja nie wiem dla ciebie miałbym być